

Wielkimi krokami zbliża się okres świąteczny, co sprawia, że jak co roku aktualne stają się pytania odnośnie sprzedaży żywych ryb. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że co do zasady przepisy określające interesującą nas tematykę nie uległy drastycznej zmianie w porównaniu z rokiem minionym. Zmianie uległy natomiast sankcje za przekroczenie już istniejących przepisów.

Najważniejszym aktem prawnym dotyczącym omawianej kwestii jest rzecz jasna Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 roku, nr 111, poz. 724 ze zm.). W jej art. 6 ust. 1 ustawodawca zabrania zabijania zwierząt poza określonymi w przepisach wyjątkami. Wśród nich znalazł się „połów ryb zgodnie z przepisami o rybołówstwie i rybactwie śródlądowym” (art. 6 ust. 1 pkt. 2 Ustawy). Dalej w ustępie 1a zabrania się także znęcania się nad zwierzętami. Katalog zachowań, które w ocenie prawodawcy należy traktować jako znęcanie się nad zwierzętami nie został zamknięty. Wśród przykładów pojawił się także ten wprost dotyczący rybołówstwa – ust. 2 pkt 18 stanowi, że w ten sposób traktować należy także „transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie”.

W tym miejscu należy zauważyć, że na mocy nowelizacji z dnia 6 marca 2018 r. (Dz. U. z 2018 roku, poz. 663) dokonano zamiany dość niefortunnego sformułowania mówiącego o wodzie „uniemożliwiającej oddychanie”, na to obecne, o „umożliwiającej”. Choć zmiana ta nie ma w istocie tak wielkiego znaczenia (zmiana nie wpłynie na rozumienie tego przepisu), to jednak warto zmianę taką odnotować. Jednocześnie można wskazać, że pierwotny projekt noweli (druk sejmowy nr 1509) zawierał propozycję zmiany wspomnianego punktu w sposób dużo dalej idący. Prokurator Generalny postulował, by usunąć „cel sprzedaży”, jako że opisywane działanie jest naganne niezależnie od celu, a także by – ze względu na różnice w oddychaniu poszczególnych gatunków ryb – zamiast o ilości wody, mówić o odpowiednich warunkach umożliwiających oddychanie. Poprawka ta została zmieniona w sejmowej komisji.

Wracając do katalogu karygodnych zachowań klasyfikowanych jako znęcanie się nad zwierzętami, raz jeszcze podkreślenia wymaga, że przedstawiony katalog ma charakter przykładowy. Działanie lub zaniechanie, choćby nie było w ustawie wprost wymienione, może zostać uznane za znęcanie się nad zwierzętami, jeżeli będzie oddziaływało na zwierzęta w sposób zbliżony do opisanych przykładów. Jednocześnie należy pamiętać, że sama sprzedaż żywych ryb nie stanowi naruszenia przepisów Ustawy, o ile zwierzętom zapewniono właściwe warunki. Odnośnie aktualnych interpretacji przepisów warto śledzić komunikaty Głównego Lekarza Weterynarii dostępne chociażby na stronie internetowej [wetgiw.gov.pl](http://wetgiw.gov.pl). Stosowne „Wytyczne w postępowaniu z żywymi rybami będącymi przedmiotem sprzedaży detalicznej” udostępniane były w okresie przedświątecznym w latach 2015 i 2017.

Wspomniana nowelizacja z 2018 roku wyraźnie zaostrzyła natomiast sankcje karne za naruszenie przepisów Ustawy. W uzasadnieniu projektu wskazywano, że ma to na celu dostosowanie dolegliwości odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko zwierzętom w Ustawie do analogicznych przypadków zawartych chociażby w prawie łowieckim czy kodeksie karnym. I tak za nielegalne zabijanie bądź znęcanie się nad zwierzętami górną granicę zagrożenia karą podniesiono z dwóch do trzech lat pozbawienia wolności, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem – z lat trzech do pięciu. Przewidziano także wyższe granice dla orzeczenia nawiązki na rzecz organizacji działających na rzecz ochrony praw zwierząt czy możliwość surowszego orzekania w przedmiocie zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej czy wykonywania zawodu mającego styczność ze zwierzętami.

Wszystkie te sankcje mają jednak zastosowanie wyłącznie do osób przekraczających

przepisy ustawy, a więc takich, których zachowania można zakwalifikować jako znęcanie się nad zwierzętami bądź ich zabijanie (poza ustawowymi wyjątkami).